

Machina czasu – Maryla Rodowicz

Po co było to nam
Wychylać się z ram?
Komu kazała mać
Za postęp się brać?

Ambicja, ambicja,
Ludziom nigdy nie dość
Tradycja, tradycja,
Robić sobie na złość
Komu przyśnił się szpan

I powziął ten plan?
Wczoraj pod miotłą mysz
A dziś Pański Krzyż

Ambicja, ambicja,
Ludziom nigdy nie dość
Tradycja, tradycja,
Robić sobie na złość
Gdybym ja miała

Machinę czasu,
Dałabym całą wstecz,
Urok zadała,
Rozum posłała precz

Starczy kaszanka,
Koń i furmanka
I na nieszpory dzwon
Do trójpolówki,
Do podstawówki won!
Ambicja, ambicja,
Ludziom nigdy nie dość
Tradycja, tradycja,
Robić sobie na złość

Gdybym ja miała,
Maszynę czasu,
Dałabym całą wstecz,
Urok zadała,
Rozum posłała precz
Starczy kaszanka,
Koń i furmanka
I na nieszpory dzwon
Do trójpolówki,
Do podstawówki won!
Ambicja, ambicja,
ludziom nigdy nie dość
Tradycja, tradycja,
robić sobie na złość
Gdybym ja miała,
Maszynę czasu,
Dałabym całą wstecz,
Urok zadała,
Rozum posłała precz
Starczy kaszanka,
Koń i furmanka
I na nieszpory dzwon
Do trójpolówki,
Do podstawówki won!
Gdybym ja miała,
Maszynę czasu,
Diabeł by skulił chwost
Byłoby zdrowe
Mleko od krowy wprost!

Te satelity, gołe kobity,
Szatański wymysł to!
Trzeba wyrzucić,
Batem ukrócić zło!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych